Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 122 Katowice, wtorek 27-go maja 1930. Rok 29

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedza województwo warszawskie.

Warszawa. W swych podróżach po ziemiach polskich Prezydent Rzeczypospolitej rozpoczął objazd także województwa warszawskiego. Powitanie nastąpiło w Markach. Przy bramie tryumfalnej oczekiwali na przyjazd p. Prezydenta starosta warszawski Gajewski, przedstawiciele gmin, organizacyj i tłum publiczności.

Ogodz. 10-tej p. Prezydent przybył do Serocka, gdzie wygłosił przemówienie burmistrz miasta ks. prałat Kuligowski, wzniesiony okrzyk „p. Prezydent niech żyje“ obecni podchwycili przy dźwiękach hymnu narodowego, poczem dostojny Gość zwiedził szkołę oraz wystawę robót. Dalszym etapem podróży była miejscowość Kacica, gdzie p. Prezydent zwiedził gospodarstwo wzorowe, zaś w Gołądkowie szkołę rolniczą. Następnie przedstawiono p. Prezydentowi prace nad poprawą dróg.

Entuzjastyczne przyjęcie zgotowało pierwszemu obywatelowi Państwa miasto Pułtusk. Wszystkie domy były udekorowane. Ludność przybyła z całego powiatu, by oddać hołd p. Prezydentowi. Przed bramą złożył hołd burmistrz, wręczając p. Prezydentowi dyplom honorowego obywatela Pułtuska. Przeszedłszy wśród szpaleru niezliczonych organizacyj z całego powiatu, dostojny Gość udał się do kościoła. Tu powitał p. Prezydenta przybyły z Płocka ks. biskup Nowowiejski. Następnie po odprawieniu modłów, wygłosił przemówienie, w którem złożył imieniem duchowieństwa i ludności gorący hołd przedstawicielowi Majestatu Rzeczypospolitej.

Z kościoła p. Prezydent udał się do starostwa, gdzie wojewoda Twardo wygłosił referat, obrazujący rezultaty prac w kierunku ulepszenia aparatu urzędniczego i umożliwiającego jak najszybsze załatwienie spraw. Na cześć Gościa miasto wydało śniadanie.

Po śniadaniu żegnany owacyjnie przez ludność Pułtuska p. Prezydent odjechał. W Goszowie Dostojny Gość zwiedził dom ludowy, witany przez przedstawiciela organizacji budowy domów ludowych. Dalsza podróż wiodła przez Krasnolesie i Drożdżewo. Kulminacyjnym punktem przyjęcia głowy Państwa była Baranowa, wieś kurpiowska, położona niedaleko Puszczy Leśnej. Dostojny Gość zwiedził haty kurpiowskie i obecny był na zabawie ludowej t. zw. weselu kurpiowskiem.

Zakończenie tygodnia lotniczego na Śląsku.

Niedzielne uroczystości z okazji zakończenia „Tygodnia L. O. P. P.“ rozpoczęły się na lotnisku katowickiem wystartowaniem samolotu sanitarnego, który zabierając rzekomo rannego żołnierza, po kilkakrotnem okrążeniu lotniska wylądował przy hangarze, poczem samochód sanitarny Spółki Brackiej odwiózł rzekomego rannego do szpitala. Z kolei nastąpiły loty awionetek, jednej z Lublina i drugiej z Krakowa, poczem miały miejsce popisy akrobatyczne samolotów pojedynczych i grupami, urządzającemi pościg za nieprzyjacielem. Wreszcie grupa 24 samolotów wzbiwszy się w powietrze okrążyła kilka razy lotnisko, odlatując w kierunku Rybnika. Imprezie tej, której przygrywała orkiestra 73 p. p., przypatrywało się zgórą 200 tysięcy ludzi.

Hitlerowcy znowu się biją z komunistami

Berlin. W Kilonji przyszło do poważnego starcia miedzy hitlerowcami a komunistami. W czasie którego 3 osoby zostały cieżko, a większa ilość osób lekko rannych.

Jedna z uczestniczek starcia nagryzła palec urzędnikowi policyjnemu, który chciał ją zaaresztować. Przeciwnicy obrzucali się kamieniami, przyczem wybito okna w wielu magazynach. Po zaaresztowaniu 20 osób, udało się w końcu policji przywrócić spokój. (PAT.)

Wampir z Düsseldorfu chwytany?

Berlin. Z Düsseldorfu donoszą: W sobotę po południu całe miasto zaalarmowane zostało wiadomością o aresztowaniu poszukiwanego od szeregu miesięcy przez policję zbrodniarza z Düsseldorfu.

Aresztowanym okazał się 47-letni dorożkarz nazwiskiem Piotr Kuerten. Jak wnioskować można z ustalonych poszlak oraz zeznań aresztowanego, jest on rzeczywiście wampirem z Düsseldorfu.

Aresztowanie nastąpiło tak niespodziewanie, że Kuerten już w czasie pierwszego przesłuchania przez policję zeznał, iż dokonał wielu w ostatnich latach morderstw w Düsseldorfie.

Policja bada zeznania aresztowanego celem ustalenia ich prawdziwości.

Szczegóły dotychczasowych wyników dochodzeń otaczane są ścisłą tajemnicą.

Policja wydała szereg zarządzeń, celem ochrony aresztowanego przed samosądem ludu. W mieście panuje ogromne wzburzenie. Przed gmachem policji gromadzą się tłumy oczekujące wiadomości. Dzienniki wydały nadzwyczajne wydania, opisujące aresztowanie i zeznania Kuertena. (PAT.)

Nowa imperjalistyczna mowa Mussoliniego.

Medjolan. Wobec tłumu przeszło 300 tysięcy słuchaczy, Mussolini wygłosił przemówieniu, któremu przypisują duże znaczenie.

Przedewszystkiem zaznaczył, że przemówienia we Florencji i Liworno, były przez niego dobrze przemyślane i dały rezultaty, których się spodziewał, a mianowicie nie pozwoliły narodowi włoskiemu zapaść w sen.

Tym, którzy w związku z mojemi przemówieniami wyrażają zdziwienie, odpowiem, że mój rząd jest nie tylko rządem, lecz systemem, który nie opiera się na takim, czy innym układzie grup parlamentarnych, lecz zrodził się z trwałego wysiłku czarnych koszul. Jestem przywódcą i twórcą, i muszę być jego obrońcą z chwilą, gdy jest przedmiotem napaści. Jestem dobrze poinformowany o tem co się przygotowuje dokoła nas i wiem, jaki duch panuje wśród niektórych naszych sąsiadów.

Dziś naród włoski panuje nad swym losem. Jest to naród, którego wszystkie klasy społeczne są uzbrojone, od robotników do studentów. Naród włoski gotów jest do obrony swych praw.

Dzisiejsza rocznica nie ma na celu ożywienia dawnej nienawiści, ponieważ szczerze i lojalnie pogodziliśmy się z naszymi wrogami a nawet z niektórymi z nich zawarliśmy prawdziwą przyjaźń.

Wyszliśmy w Wersalu ze zwycięstwem nie kompletnem, lecz zwycięstwo to jest dotychczas w naszych rękach. Uległo ono zniekształceniu w protokołach dyplomatycznych, ale nie w naszych sercach.

Ażeby dowieść, że jesteśmy pewni przyszłości tak bliższej jak dalszej, wyznaczam spotkanie tu w dniu 28-go października 1932 roku, w którym rozpoczniemy drugie 10-lecie rewolucji faszystowskiej, dążącej do uczynienia z narodu włoskiego, największego narodu. (PAT.)

Polacy za porozumieniem węglowem.

Londyn. Po powrocie z kongresu górników w Krakowie przewodniczący górników angielskich Cook, oświadczył, że nowoczesne metody pracy stosowane w górnictwie polskiem, i bogactwa polskich złoży węgla zrobiły na nim najlepsze wrażenie. Jak stwierdza Cook, polscy właściciele złoży węgla uznali całkowitą potrzebę międzynarodowego porozumienia w sprawach związanych z produkcją węgla. (PAT.)

Deficyt w budżecie niemieckim.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat: Ze względu na zwiększoną liczbę bezrobotnych oraz osób, otrzymujących zapomogi z tytułu kryzysu gospodarczego, potrzebna byłaby na zapomogi znacznie większa suma, aniżeli przewidziana w budżecie Rzeszy na rok 1930-31.

Również dochody państwowe w kwietniu okazały się niższe od tych, jakie przewidywał preliminarz budżetowy.

Ministrowie zainteresowanych resortów odbyli szereg konferencyj, mających na celu rozwiązanie problemu powstałego niedoboru. We wtorek minister finansów Rzeszy przedstawi gabinetowi dokładny obraz sytuacji gospodarczej oraz projekt pokrycia niedoboru. (PAT.)

Zamierza on zmniejszyć deficyt w drodze obniżenia świadczeń dla bezrobotnych i podwyższenia podatków.

Bunt szczepów albańskich.

Paryż. „Le Journal“, omawiając stosunki na Bałkanie, zaznacza, że wśród szczepów albańskich ujawnia się ruch niezadowolenia. Rząd albański domaga się pomocy od Włoch, które uważają jednak, że pomoc ta jest zbyt kosztowną i oskarża Jugosłowian o podburzanie szczepów albańskich. Oto prawdziwy wrzód Adrjatyku — pisze dziennik. Byłby najwyższy czas, aby zaczęto starać się o przygotowanie go do poważnej operacji przecięcia.

Dzielna lotniczka.

Londyn. Lotniczka Amy Johnson, wylądowała pomyślnie w porcie Darwina w Australji północnej, ostatecznem miejscu przeznaczenia wielkiego lotu Anglja—Australja. Ostatni etap lotu, wynoszący przeszło 800 klm, prowadził przez niebezpieczny pas morski Atambua, na Jawie.

Johnson rozpoczęła swój lot w Crojdon w Anglji, dnia 5 maja: leciała zatem około 20 dni. Długość całej trasy wynosiła około 17.000 klm. Lotniczka liczy zaledwie 22 lat. Lotnictwem praktycznem zajmuje się dopiero od półtora roku. W porcie Darwina oczekiwały na nią tłumy mieszkańców oraz przedstawiciele władz państwowych i wojska. (PAT.)

Demonstracja w Indjach.

Bombay. O ostatnich wielkich demonstracjach nacjonalistów donosza, że demonstracje były przygotowane przez 50 wielkich organizacyj hinduskich w celu zaprotestowania przeciwko uwięzieniu Gandhiego oraz innych wybitnych osobistości ruchu wolnościowego. W pochodzie według jednych wersji brało udział 200.000 osób, według innych doniesień uczestniczyło w nim 600.000 osób.

Gdy pochód, idący ulicami miasta, zbliżył się do dzielnicy europejskiej, zagrodziła mu drogę policja angielska. Wówczas uczestnicy pochodu stawili policji bierny opór, siadając przed nią na ulicy. To samo uczyniła angielska policja; sytuacja taka trwała około 4 godziny, poczem policja zgodziła się ostatecznie na przepuszczenie pochodu

SPORT.

Niedzielne zawody piłkarskie.

O mistrzostwo Ligi.

W Katowicach:

Ruch Wielkie Hajduki — Polonia Warszawa 2:1 (1:1).

Mimo, że Ruch wystąpił w osłabionym składzie, odniósł zwycięstwo.

Do zawodów wystąpił Ruch w składzie następującym Kremer, Kusz, Dziwisz, Włodarz, Peterek, Buchwald, Badura, Zorzycki, Sobota i Kałuża.

Przed przerwą gra naogół wyrównana.

Po przerwie zaznacza się przewaga Ruchu, który grał koncertowo. Gra obfitowała w liczne momenty podbramkowe (szczególnie pod bramką Polonii). Bramki dla Ruchu zdobyli po jednej Sobota i Oktułowicz. Honorową bramkę dla gości zdobył Suchocki. Sędziował dr. Lustgarten z Krakowa.

W Krakowie: Wisła — Ł. F. S. G. (Łódź) 1:0 (1:0).

W Warszawie: Legja — Garbarnia (Kraków) 3:1 (2:0).

W Łodzi: Ł. K. S. — Warta (Poznań) 1:4 (0:2)

We Lwowie: Pogoń — Cracovia (Kraków) 1:2 (0:0).

O mistrzostwo klasy „A“.

Na boisku Pogoni katowickiej odbyły się w niedzielę podwójne zawody między drużynami B. B. S. V. Bielsko i Pogonią Katowice. Spotkanie to stanowiło przedmecz. Głównym punktem zawodów był mecz I. F. C. z Naprzodem Lipiny.

Mecze te urządziły powyższe kluby katowickie jedynie w obronie przed konkurencją zawodów ligowych Ruch — Polonia, które odbyły się na boisku I. F. C. Pomysł był nie zły, gdyż podwójny mecz ściągnął zgórą 3000 widzów.

K. S. Pogoń — B. B. S. V. Bielsko 0:2 (4:1).

Do przerwy obydwie drużyny grały bardzo ofiarnie. Mimo silnego wiatru, który sprzyjał bielszczanom — Pogoń nietylko utrzymała grę otwartą, lecz bardzo często atakowała bramkę gości. Pierwsza bramka padła ze strzału lewego łącznika w 43 minucie.

Po przerwie Pogoń grała słabiej, niewykorzystując szeregu najwygodniejszych pozycyj podbramkowych. Drugą bramkę dla gości uzyskał lewoskrzydłowy.

I. F. C. Katowice — Naprzód Lipiny 4:0 (2:0).

W Katowicach: K. S. 06 Katowice — Amatorski K. S. 2:5 (0:1).

Drużyna Amatorskiego K. S-u znajduje się w doskonałej formie, to też w niedzielnym meczu bez zbytniego wysiłku pokonała ona mistrzowską drużyną okręgu katowickiego K. S. 06 Katowice, mając przez cały czas gry zdecydowaną przewagę. Bramki dla K. S-u zdobyli Niechciał trzy, po jednej Duda i Urbański. Sędziował p. Blachut z Bielska.

W Siemianowicach: K. S. „07“ Siemianowice — K. S. Śląsk Świętochłowice 0:1 (0:0).

Piękna gra przyniosła nietyle zasłużone, ile szczęśliwe zwycięstwo gościom przez bramkę, strzeloną w ostatnim kwadransie gry przez Sprusa.

W Bielsku: Hakoah Bielsko — Kolejowe P. W. Katowice 0:4 (0:3).

Również i drugi występ drużyny Kolejowego P. W. w Bielsku tym razem z Hakoahem przyniósł jej zwycięstwo, gdyż przeciwnik grał bardzo słabo, niezmuszając nawet do wykazania wszystkich umiejętności gry. Bramki dla Kolejowego P. W. padły ze strzałów Nowaka (2) Szmury i Dudka. Sędziował p. Gruszka.

Tabela o mistrzostwo klasy A.

Grupa I.

Nazwa klubu	Gier.	St. br.	Pkt.
1. Amatorski K. S.	5	17:11	8
2. K. S. Naprzód Lipiny	4	13:5	6
3. K. S. Śląsk Świętochł.	5	7:6	6
4. K. S. „06“ Katowice	4	12:14	6
5. K.S. „07“ Siemianowice	5	10:13	5
6. K.S. B.B.S.V. Bielsko	4	13:8	4
7. I. F. C. Katowice	3	9:4	4
8. Kolejowe P.W. Katowice	5	11:13	4
9. K. S. Pogoń Katowice	3	3:5	2
10. Hakoah Bielsko	4	4:14	1
11. K. S. Dąb	3	2:13	0

W Siemianowicach: K. S. Iskra — K. S. 06 Mysłowice 4:4 (1:3).

Obydwie drużyny grały szlachetnie. Do przerwy przewaga była po stronie gości. Po pauzie natomiast inicjatywę gry ujęła w swoje ręce Iskra. Remisowy wynik zawodów odpowiada przebiegowi gry. Sędziował p. Stronczek ze Świętochłowic.

W Katowicach: K. S. Policyjny — K. S. Diana 7:0 (2:0).

Miłą niespodziankę zgotowali policjanci swym zwolennikom, miażdżąc w meczu mistrzowskim. drużynę Diany w sensacyjnym stosunku. Nie dopuścili przeciwnika zupełnie do głosu. Strzelcami dnia byli Faruga cztery, Riesner dwie, i Klimza jedna. Sędziował p. Gumbka z Rybnika.

Królewska Huta: K. S. Kresy — K. S. 20 Bogucice 2:1 (1:1).

Zacięta walka wykazała lekką przewagę gospodarzy, która starczyła do zdobycia zwycięstwa. Bramki zdobyli Koza i Korzoska, dla Bogucic Krupa.

We Wełnowcu: K. S. Orzeł — K. S. Chorzów 4:0 (2:0).

Największą niespodziankę rozgrywek o mistrzostwo Górnego Śląska we wszystkich klasach jest chybą porażka drużyny K. S. Chorzów, która jeszcze od wczoraj kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa. Chorzowianie przegrali z przeciwnikiem od siebie lepszym i byli w tym dniu widocznie niedysponowani. Bramki dla zwycięzców zdobyli Copik dwie, Jeleń i Swierczyna po jednej. Sędziował p. Szot.

Wycieczka młodzieży żeńskiej z Pomorza na Śląsku.

S. M. P. w Pucku urządziło wycieczkę okrężną przez Śląsk, Kraków, Warszawę do Częstochowy, jako obchód 10-lecia założenia. W poniedziałek o godz. 7.56 przybyła wycieczka do Szarleja, gdzie oczekiwała ją już młodzież żeńska z Piekar. Później wycieczka udała się do Piekar celem zwiedzenia kościoła i kalwarji. W Piekarach zostały Pomorzanki przyjęte bardzo serdecznie przez prezesa Związku Młodzieży Śląskiej ks. prałata Puchera i przez tamtejsze druchny. O godz. 12.55 przyjechały druchny z Pucka do Katowic, witane serdecznie przez przedstawicieli Śląskiego Związku Młodzieży. Po spożyciu obiadu w ognisku S.M.P.N.M.P. wycieczka zwiedziła Hutę Marty, Katowice i gmach wojewódzki. Następnie druchny udały się do ogniska S. M. P. gdzie spędzono kilka serdecznych chwil. Druchny z Pomorza deklamowały po kaszubsku, oddział mandolinistek z S. M. P. Roździeń-Szopienice przygrywał w ognisku. Wieczorem odjechali tak mili goście do Krakowa, żegnani na dworcu przez sekretarza jeneralnego ks. Matuszka, nauczycielkę p. Kanterównę, komendanta związkowego p. Karugi, p. Jaroszyńską i inne druchny.

Wycieczkę zorganizował i prowadził znany działacz wśród młodzieży pomorskiej ks. prob. Fittkau.

O miszostwo B-Ligi.

Królewska Huta: Zjednoczeni P. S. — K. S. Roździeń-Szopienice 1:1 (0:1).

Katowice: K. S. 06 Mysłowice II. — K. S. Naprzód Załęże 3:1 (2:0).

Nowy Bytom: K. S. Pogoń — K. S. Słowian Bogucice 0:0.

Mysłowice: K. S. 09 — K. S. Slavia Ruda 2:0 (1:0).

Tarn. Góry: Wojskowy K. S. — Zgoda Bielszowice 2:1(1:1).

I. K. S. Tarn. Góry — K. S. Śląsk Siemianowice 1:3 (0:3).

Mała Dąbrówka: K. S. „22“ K. S. Odra Szarlej 1:1 (0:0).

Królewska Huta: Amatorski K. S. II. — K. S. Śląsk T. Góry 6:2 (2:0).

Kopalnia Emy: K. S. Błyskawica — K. S. Silesia Paruszowiec 2:3 (2:1).

Rybnik K. S. „20“ Rybnik — K. S. Naprzód Rydułtowy 6:1 (2:1).

Włodzisław: K. S. Sokół — K. S. Jedność Łaziska Górne 3:3 (1:3).

Ochotnicy wojskowi w Ameryce.

Waszyngton. Według obliczeń departamentu wojny w miesiącach letnich 226.000 obywateli odbędzie dobrowolne ćwiczenia wojskowe. Ćwiczenia te od czasu wojny odbywają się corocznie. (PAT.)

Z ostatniej chwili.

Gość finlandzki na Śląsku.

W niedzielę bawił w Katowicach w towarzystwie wyższych oficerów W. P. szef sztabu finlandzkiego pułkownik Walenius w celu zapoznania się z krajobrazem Śląska. Pułk. Walenius przyjął w czasie swego pobytu w Katowicach, zamieszkującego tu kawalera finlandzkiego „Krzyża Wolności“, Włodzimierza Stryckiego z Państwowych Zakładów Inżynierji, którego zna z poselstwa polskiego w Helsingforsie.

Pożar filmu

W niedzielę wieczorem o godz. 8 w czasie przedstawienia zapalił się w jednym z kinematografów wyświetlany film „Białe Piekło“. Operator Herbert Otto doznał ciężkich poparzeń i odwieziono go do szpitala. Film spłonął w całości.

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

48) —o— (Ciąg dalszy).

Zaczęła się modlić. Raz jeszcze nasunęła się jej na myśl przeszłość i błąd jaki popełniła zdawał się jej powodem wszystkich piętrzących się nieszczęść.

I w tem złamaniu i wyczerpaniu — zasnęła.

Nawet powrót Worskiego nie zbudził jej. Potrząsnął ją za ramię.

— Pora się zbliża... Módl się...

Mówił zniżonym głosem, by spólnicy nie słyszeli go. Mówił o przeszłości, o ich dawnem wspólnem życiu. Potem zawołał:

— Zbyt jasno jeszcze. Ottonie, daj coś zjeść, głodny jestem.

Zasiedli do stołu, ale prawie natychmiast Worski wstał:

— Nie patrz się na mnie... Czego chcesz? Mam sumienie, które nie jest zbyt ckliwe, gdy jestem sam, ale gdy takie piękne spojrzenie wnika aż do głębi... Zamknij oczy, moja piękna...

Zawiązał jej chustkę na twarzy, a potem jeszcze zawinął jej głowę w firankę, zdjętą z okna. Potem usiadł do stołu.

Mówili mało. Ani słowem nie wspomnieli o wyprawie na Sarek i o pojedynku. Były to zresztą szczegóły, które nie interesowały Weroniki. Wszystko zdawało się jej obce. Słyszała słowa, ale nie rozumiała ich. Myślała już tylko o śmierci.

Gdy noc nadeszła, Worski dał sygnał.

— Więc pan wciąż trwa w swojem postanowieniu? — zapytał Otto.

— Naturalnie. Dlaczego pytasz o to?

— Tak... nic... A jednak...

— Co?

— No... mogę to oczywiście powiedzieć... To się nam nie bardzo podoba...

— Nie może być! Teraz zdajesz sobie z tego sprawę dopiero? po ukrzyżowaniu trzech sióstr Archignat

— Byłem pijany... Pan dał nam wódki...

— A więc schlej się i teraz! Masz flaszkę koniaku i daj mi święty spokój. Konradzie, czy przygotowałeś nosze?...

Zwrócił się do swojej ofiary:

— To specjalna łaska dla ciebie... Dwa stare szczudła twego synka złączone gurtami. Praktycznie i wygodnie...

Około pół do 9 wyruszył ponury pochód. Worski szedł na czele z latarnią w ręku. Jego wspólnicy nieśli nosze.

Chmury, które po południu groziły, zbiły się teraz nad wyspą ciężkie i czarne. Ciemność zapadała szybko. Dął wiatr zapowiadający burzę, a światło świecy w latarce chybotało się.

— Brr... To jest posępny dzień... Prawdziwy wieczór Golgoty — mruknął Worski.

Cofnął się i szepnął, ujrzawszy jakieś małe zwierzę koło swego boku:

— Cóż to jest? pies?

— To kundel dziecka — rzekł Otto.

— A, ten sławny Wszystko-Dobrze... Zjawia się w sam raz! Bo istotnie, wszystko idzie doskonale...

Kopnął go nogą. Wszystko-Dobrze uciekł i szedł za pochodem w pewnej odległości, szczekając czasem głucho.

Wspinanie się było trudne. Co chwila jeden z mężczyzn zbaczał w gąszcze z drogi wiodącej do Dolmenu Czarodziejek i wikłał się w gąszczach bluszczu.

— Stój! — zawołał Worski. — Odpocznijmy sobie trochę... Otto, podaj mi flaszkę... Serce mi bije niespokojnie...

Pił długo.

— Teraz ty, Ottonie... Nie chcesz?

— Myślę, że są na wyspie ludzie, którzy nas szukają...

— A jeżeli przypłyną łódką i pójdą drogą skalną, którą oni chcieli uciekać dziś rano?

— Możemy się obawiać ataku ze strony lądu, nie morza... Kładka jest spalona.

— Chyba, żeby odnaleźli wejście do cel i tunelem dostali się tutaj...

— Czy odnaleźli to wejście?

— Nie wiem.

— Przypuśćmy nawet, że odkryli — to jednak czyśmy nie zatkali już wyjścia z tej strony? Trzebaby im pół dnia na odetkanie. A do północy my już się tu załatwimy i skoro świt będziemy już daleko...

— Już się załatwimy... to znaczy... jeszcze jedna zbrodnia... Ale...

— Ale co?

— Skarb...

— Aa! skarb! To wielkie słowo, skarb! O to ci chodzi, rabusiu! Bądź pewny, tak, jakbyś już w kieszeni miał część, która ci się należy!

— Napewno?

— Cóż myślisz, że ja tu dla radości serca wypełniam tę pracę?

Szli dalej. Po jakim kwadransie spadło kilka kropel deszczu. Zahuczał piorun. Burza zbliżała się. Wspinali się z trudem. Worski musiał pomóc wspólnikom.

— Jesteśmy na miejscu... Otto, podaj mi manierkę... Dobrze... Tak...

Złożyli Weronikę u stóp dębu, którego dolne gałęzie były ścięte. Strumień światła padał na litery: „W. H.“ Worski wziął sznur i oparł drabinę o pień drzewa.

— Tak, jak z siostrami Archignat — rzekł. — Sznur zarzucę dokoła dużej gałęzi. Będzie nam służyła za blok.

Nagle — uskoczył na bok... Szepnął:

— Co? Co to? Słyszeliście ten gwizd?

— Tak — szepnął Konrad. — Tak, jakby kula koło uszu...

— Oszalałeś!

— Ja też — rzekł Otto — słyszałem... Jakby uderzyło w drzewo...

— Które?

— Ten dąb, u licha... To tak, jakby ktoś strzelił do nas...

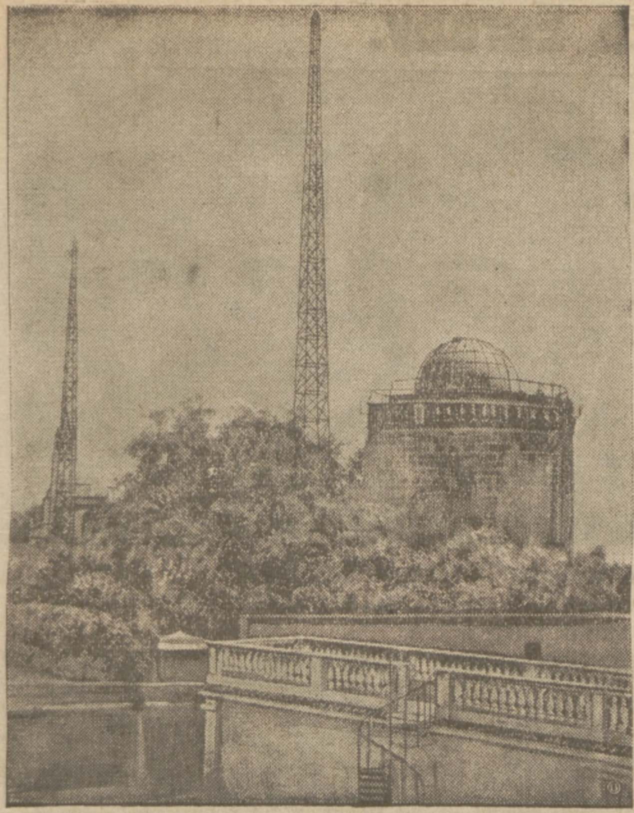
— Ale nie było huku!

— Więc może kamień...

— To łatwo sprawdzić — rzekł Worski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Watykańska stacja radjowa.



Na mocy układu laterańskiego, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim, otrzymał Watykan własną nadawczo - odbiorczą stację radjową. Została ona wybudowana w ogrodach watykańskich, tuż obok sławnego watykańskiego obserwatorjum. Odtąd będzie mógł papież swe encykliki za pomocą radja na cały świat równocześnie rozsyłać.

Nowe pieniądze niemieckie.



Państwowa mennica niemiecka wybiła nowe **5-cio i trzymarkówki** ze srebra.

Pięciomarkówki są wydane na pamiątkę zeszłorocznego oblotu sterowca „Hrabia Zeppelin" na około ziemi.

Trzymarkówki na pamiątkę 700 rocznicy zgonu największego poety-liryka niem. wieków średnich Walthera von der Vogelweide.

Mussolini wśród swych nadobnych rodaczek.

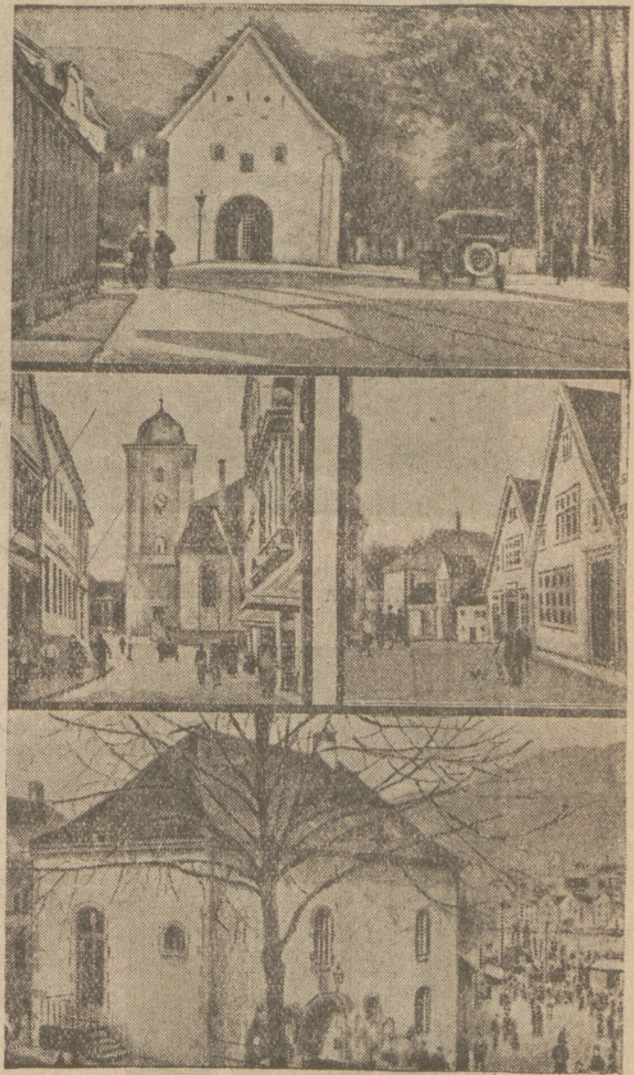


Wiadomo, że dyktator włoski, Mussolini, wciąż podróżuje po całych Włoszech i osobiście przekonuje się, jak jego zarządzenia urzędnicy wypełniają. Biada temu, którego przychwyci na lenistwie. Na miejscu osądza, wyrokuje i karze. — Na powyższej rycinie widzimy Mussolini'ego wśród jego rodaczek w mieście L u c c a. Włoszki słyną na świecie z temperamentu i piękności. Mieszkanki miasta L u c c a postanowiły zrobić Mussolini'emu owacyjne przyjęcie. Wystąpiły zatem w szatach powłoczystych, kroju zeszłego stulecia, wiedząc aż zanadto dobrze, że dyktator Włoch nie lubi patrzeć na gołe łydki, obnażone kolana i ramiona. — Atoli obrazek powyższy mówi nam jeszcze coś inszego. **Któryż z dyktatorów jawnych lub ukrytych cieszy się wśród mieszkańców własnego kraju taką swobodą ruchów jak Mussolini?!**

Katastrofalny pożar

norweskiego miasta portowego

Bergen.



Miasto portowe **Bergen** w Norwegji jest historycznem. Należało w wiekach średnich do miast hanzeatyckich, t. zw. „Hansabund'u". Dzielnica portowa jest nowoczesna, natomiast śródmieście ma jeszcze sporo budowli drewnianych o kulturalnych walorach historycznych. W roku 1916 wybuchł w dzielnicy portowej olbrzymi pożar i strawił nie mniej ani więcej, jak **1000** domów z zabudowaniami, a następny pożar w 1925 roku zniszczył 16 gmachów. W bieżącym roku wybuchł pożar w starem mieście i zamienił w perzynę 75 domów drewnianych, kilkanaście domów masywnych, rozrzuconych pomiędzy domami staremi spaliło się również, a kilkadziesiąt domów, stojących w pobliżu paleniska, zostało poważnie uszkodzonych. Straty, powstałe wskutek tegorocznego pożaru, obliczają na 120 miljonów koron norweskich.

ANGLJA.



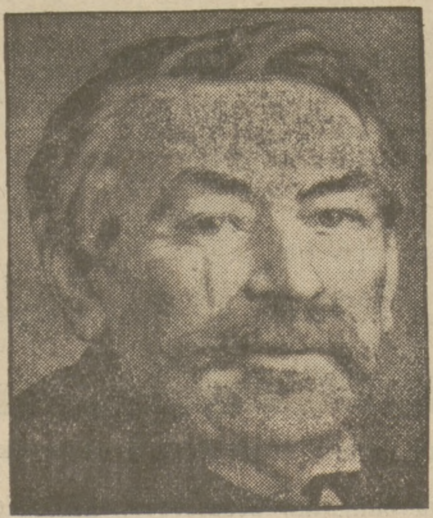
Uroczyste przewiezienie zwłok **księdza Jana Southworth'a**, mężnego wyznawcy i męczennika za wiarę, skazanego na śmierć w roku 1654. Zwłoki męczennika zostały wywiezione do Francji i pochowane w Douai. Atoli teraz, po bezsprzecznem stwierdzeniu ich identyczności, zostały wśród wspaniałych uroczystości przewiezione na powrót do Anglji i w katedrze Westminsteru przy uczestnictwie licznego katolickiego duchowieństwa i niezmiernej rzeszy wiernych pochowane w specjalnie zbudowanym grobowcu. Za trumną kroczył w gronie biskupów, prałatów i kanoników arcybiskup londyński, **kardynał Bourne, najwyższy dostojnik w katolickiej hierarchji kościelnej w Anglji.**

Rozruchy winiarzy szwabskich.



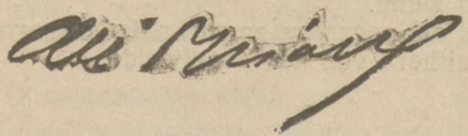
W palatynackiem miasteczku Germersheim zebrało się w tych dniach 4—5000 chłopów-włościan, uprawiających wino, przed landraturą, by zaprotestować przeciw mandatom karnym, jakimi ukarani zostali winiarze za uprawę wina, sprowadzanego z Ameryki południowej. Władze bezpieczeństwa skonsygnowały 150 żandarmów, którzy **kordonem** otoczyli plac przed landraturą. Atoli rozżaleni winiarze przerwali kordon policyjny i zajęli wobec landrata tak groźną postawę, iż nie wiele brakowało, a byłoby przyszło do krwi rozlewu. I chłopi nie ustąpili prędzej, dopóki landrat uroczyście nie przyrzekł, że mandaty karne zostaną cofnięte. — Na rycinie widzimy kordon żandarmerji i policji bezpieczeństwa przed landraturą w **Germersheim.**

Przygotowania do Stanów Zjednoczonych Europy.



Aristides Briand,

francuski minister spraw zagr. wypracował manifest do narodów europejskich, celem utworzenia na wzór Ameryki Półn. Stanów Zjednoczonych w Europie.





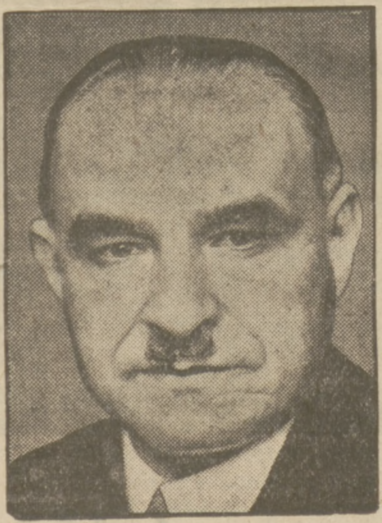
Człowi mówcy na kongresie berlińskim:
Tomasz Mann; Hrabia Coudenhove; Loucher, minister francuski.



Hrabina Coudenhove-Kalerghi,
przemawia do uczestników kongresu paneuropejskiego.



Wybitniejsi działacze w ruchu tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy składają cichy hołd zmarłemu ministrowi spraw zagr. Rzeszy niem. dr. Stresemannowi jako gorącemu zwolennikowi i współpracownikowi w pracy paneuropejskiej. — Stoją w środku ryciny od prawej ku lewej: **v. Stauss**, dyrektor banku; hrabia **Coudenhove-Kalerghi**; profesor Barthelmy (Francja); **Nincicz** (były min. spr. zagr., Jugosławja); **Amery** (były minister, Anglja).



Profesor Arthur Korn,

wynalazca i pijonier **fotografji na odległość**, obchodził we wtorek 20 maja 60-tą rocznicę swych urodzin. Znakomity i zasłużony uczony otrzymał ze wszech stron liczne gratulacje.



Piotr Jelle Troelska,

założyciel i długoletni przywódca holenderskiej socjalnej-demokracji zmarł w tych dniach, dożywszy 70 lat. Po zawarciu pokoju wielkiej wojny światowej Troelska chciał pozbawić obecną królową holenderską Wilhelminę tronu i obwołać republikę. Plany jego nie udały się, bo lud w Holandji stanął po stronie królowej i monarchji. To niepowodzenie spowodowało, że Troelska wycofał się z życia publicznego.

Kobiety indyjskie wystąpiły do walki o niepodległość.



Poetka hinduska **Sarodnji Najdu** kroczy na czele pochodu kobiecego ze sztandarem w ręku. Wprawdzie władze angielskie zaaresztowały i ją, ale na zajutrz została wypuszczona na wolność.

Cała niepodległościowa ruchawka w Indjach jest dla Anglji wcale nie niebezpieczną. Mahatma Gandhi i jego zwolennicy, jak Abbas Tyabji i Sarodnji Najdu, to w całem słowa znaczeniu narodowcy - idealiści. — Rząd angielski też wcale przeciwko nim ostro nie występuje. Tak Gandhi jak i Tyabji zostali czasowo usunięci z widoku publiczności i we więzieniu, o ile obecnie ich mieszkanie tak nazwać można, osadzeni. Natomiast przeciwko powstańcom, skłaniającym się do komunizmu i bolszewizmu, występują władze angielskie z całą bezwzględnością prawa.



Mapa Indyji angielskich

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 27 maja

Św. Beda Czcigodnego, wyzn. kapł. i nauczyciela Kościoła. **Św. Jana,** pap. i męcz. **Św. Marji Magdaleny de Pazzis,** panny. **Krzyżowe dni.**

SŁOW.: RASŁAW.

Jutro środa, 28 maja: Św. Augustyna Kantuaryjskiego.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.44,	o godz. 19.38
Księżyca	„ 3.01,	„ „ 19.13

Długość dnia 15.54.

Zmiany powietrza: grad, wicher. — Jutro: taksamo.

— **Sprawy szkolne.** W związku z omawianą obecnie w ministerstwie oświaty sprawą systemu nauczania w szkołach średnich i powszechnych, został wysunięty projekt wprowadzenia 2 dni odpoczynkowych w niższych klasach. 2-dniową przerwę w tygodniu w nauce stosuje wiele państw między innemi Francja i Danja.

— **Otwarcie nowej powietrznej linji.** W dniu 1 czerwca nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie nowej powietrznej linji komunikacyjnej, łączącej morze Bałtyckie z Bukaresztem. Linja ta biegnie z Gdańska przez Warszawę, Lwów, Czerniowce, Gałacz do Bukaresztu. Otwarcie linji nastąpi na podstawie umowy polsko-rumuńskiej, parafowanej w Warszawie 31 stycznia b. r. Na linji tej długości 1500 km latać będą 10-osobowe samoloty „Fokker" o 3-ch silnikach, wykokane w Lublinie. Komunikacja z Gdańska do Bukaresztu odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, z Bukaresztu do Gdańska we wtorki, czwartki i soboty. Przelot trwać będzie około 12 godzin, podczas gdy dotychczas podróż koleją trwa 40 godzin. Linja ta będzie odcinkiem traktu powietrznego, łączącego Bałtyk z morzem Czarnem. Z czasem linja ta będzie przedłużona z Bukaresztu do jednego z portów czarnomorskich.

Województwo śląskie.

* **Odwołanie przeglądów hodowlanych.** Z powodu panującej pryszczycy odwołuje Śląska Izba Rolnicza w porozumieniu z inspektoratem weterynaryjnym wszystkie przeglądy hodowlane, które miały się odbyć w okresie letnim. Po zupełnem wygaśnięciu pryszczycy termin urządzania przeglądów zostanie ogłoszony.

* **Zapomogi dla bezrobotnych.** Według nowego zarządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej, bezrobotni, którym w dniu 31 maja upływa okres pobierania zapomóg na podstawie ustawy o opiece nad bezrobotnymi z dnia 18 lipca 1924 roku, otrzymają po upływie tego okresu zapomogi na dalszych 17 tygodni po upływie czasu wyczekiwania w dniu 31 maja.

Dotyczy to bezrobotnych, zamieszkałych w obrębie Śląska. Wypłata tych zapomóg nastąpi z polecenia okręgowego Funduszu Bezrobocia przez właściwe urzędy gminne.

* **Muzeum pszczelnicze.** Dyrekcja Muzeum Śląskiego w Katowicach przystąpiła do tworzenia Muzeum Pszczelniczego imienia ks. Jana Dzierżonia, Ślązaka, najsłynniejszego w Europie pszczelarza, odznaczonego 9-ma orderami zagranicznemi. W tym celu zwrócono się do inżyniera Pawłowskiego, znanego pszczelarza w Rudniku nad Sanem z propozycją zorganizowania powyższego muzeum, oraz ofiarowania swych cennych i jedynych pamiątek po ks. Dzierżonie do tego muzeum. Otwarte ono zostanie w październiku 1931 r. w 25 rocznicę śmierci ks. Dzierżonia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Rzeczoznawcy sądowi.) Izba Handlowa w Katowicach donosi, że inżynierowie Stanisław Holewiński z Huty Zgoda i Roman Czut z Siemianowic zostali mianowani rzeczoznawcami handlu żelazem w obrębie sądu krajowego w Katowicach.

Załęże w Katowickiem. (Z parafji.) W ubiegłą środę i w czwartek wygłosił W. ks. kanonik Kubis podczas nabożeństwa majowego podniosłe kazanie, wzywając parafjan do walki z pijaństwem. Jako jedyny środek przeciw szerzącemu się alkoholizmowi zalecał organizację abstynencką, zachęcając wiernych do popierania ruchu przeciwalkoholowego w parafji.

Szopienice w Katowickiem. (Pijany nożownik.) Mieszkanie robotnika Władysława Howana przy ulicy Poprzecznej było w tych dniach widownią krwawego czynu. Robotnik Józef Przypionek przybył do mieszkania wyżej wymienionego lokatora w stanie pijanym, rzucił się na Howana z nożem w ręku, raniąc go w głowę i ramię. Howan został odstawiony do lecznicy, nożownika osadzono w areszcie.

Chorzów w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na drodze Siemianowice-Chorzów, niedaleko kolonji Węzłowiec, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Samochód, kierowany przez M. Matuszka z Katowic, najechał na rowerzystę K. Ehrmanna z Król. Huty, który doznał obrażeń. Policja stwierdziła, że kierownik auta Matuschek winy nie ponosi.

Maciejkowice w Katowickiem. (Szczyt złośliwości.) Podczas jednej z ubiegłych nocy uszkodzono 7 drzewek przydrożnych na drodze między Maciejkowicami a Chorzowem. Policja wyśledziła sprawców, którymi są: Augustyn Brylla, Alfred Paluch i Jerzy Korzeniec, wszyscy z Chorzowa.

Bielszowice w Katowickiem. (Nagły zgon.) W ubiegły wtorek zmarł nagle na udar serca tutejszy obywatel śp. Walenty Gorzawski, licząc lat 51. Nieboszczyk był przykładnym katolikiem i dobrym Polakiem i od długich lat czytelnikiem „Katolika". W ruchu narodowym brał czynny udział, mianowicie już w czasach przedwojennych. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Nowy gmach.) Miasto Król. Huta otrzyma nowy gmach sądowy. Przed kilku dniami nadeszło do magistratu zawiadomienie z ministerstwa sprawiedliwości, że ministerstwo uchwaliło fundusze na budowę gmachu sądowego. Konkurs na wypracowanie planów zostanie rozpisany w bieżącym miesiącu. Miasto oddało bezpłatnie plac pod budowę gmachu przy ulicy Henryka Sienkiewicza.

— (Pobór wojskowy.) Główny pobór roczników 1909, 1908 i 1907 na miasto Król. Huta odbędzie się w sali Domu Polskiego od 2 do 25 czerwca. W dniach 26 i 27 czerwca odbędzie się dodatkowy pobór dla tych, którzy z jakichkolwiek przyczyn w dniach oznaczonych lub wogóle do poboru dotychczas się nie stawili.

— (Posiedzenie rady miejskiej.) Ponieważ przeciw ważności wyborów do rady miejskiej w dniu 4 maja protestu nie zgłoszono, pierwsze posiedzenie nowo - wybranej rady miejskiej w Król. Hucie odbędzie się w środę 28 maja o godzinie 5 po południu.

— (Przeniesienie biur urzędu stanu cywilnego.) Roboty około odnowienia starego ratusza w Król. Hucie zostały ukończone. Z tego powodu biura urzędu stanu cywilnego zostaną przeniesione do ratusza. Przez dłuższy czas biura te mieściły się przy ulicy Sobieskiego. Od poniedziałku 26 maja biuro urzędu stanu cywilnego będzie znajdować się w starym ratuszu, 2 piętro, wejście z rynku.

Z Swiętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Ważne dla członków Spółki Brackiej.) Lekarz bracki dr. Mierzowski rozpoczął swój urlop wypoczynkowy i powróci 22 czerwca do Wielkich Hajduk. Zastępstwo objął dr. Wilczek, który przyjmuje chorych w czasie od godz. 7.30 do 9.30 przed południem i od godz. 3 do 4 po południu.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Napad rabunkowy.) Gdy Józef Lisek, zamieszkały w Brzezinach powracał po godzinie 1 w nocy ze szpitala w Siemianowicach do domu, został napadnięty przez dwóch mężczyzn. Napastnicy zastraszyli Liska nożem, aby nie krzyczał, następnie zrabowali mu 20 złotych. Napadu rabunkowego dokonano na promenadzie w Brzezinach. W związku z tą sprawą — jako podejrzanych — przytrzymano robotnika Jana Kulika i Wilhelma Peica, obydwóch z Brzezin. Aresztowanych robotników osadzono w areszcie śledczym.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Nowa ulica.) W ubiegłym roku postawiono tu nowe gimnazjum. Do nowej uczelni miasto musi doprowadzić osobna drogę dojazdową, której długość będzie wynosiła 700 metrów. W tych dniach miasto rozpisało roboty ziemne, kanalizacyjne i zwózkę kamieni, potrzebnych do brukowania nowej drogi względnie ulicy. Oferty należy składać do 4-go czerwca.

Kostuchna w Pszczyńskiem. (Kradzież materjału wybuchowego.) W szybach Boera skradziono 4 rolki materjału wybuchowego. Stwierdzono, że sprawcami byli dwaj młodzi robotnicy, którzy skradziony materjał doprowadzili do wybuchu pomiędzy Tychami a Kostuchną.

Z Rybnickiego,

Rybnik. (O przestrzeganie przepisów policyjnych.) Na drogach powiatu rybnickiego zdarzają się często wypadki samochodowe. Właściciele i kierowcy samochodów żalą się, że wielu furmanów nie zważa na sygnały ostrzegawcze. Prawie zawsze kierownik samochodu musi zjeżdżać na stronę i objeżdżać furmanki, aby nie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Każdy woźnica winien przestrzegać przepisy drogowe w własnym interesie, gdyż najechanie na wóz może spowodować ciężkie okaleczenie konia, a także osobom siedzącym na wozie lub w aucie grozi niebezpieczeństwo.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z urzędu gospodarczego.) Inspektor gospodarczy Karol Czerwoński w Tarnowskich Górach odejdzie ze służby hrabiego Henckla v. Donnersmarcka w lecie roku bieżącego, ponieważ należący do administracji dóbr hrabiowskich urząd gospodarczy w Karłuszowcu zostanie zlikwidowany. Starszy inspektor gospodarczy Czerwiński był przez ostatnie 3 lata członkiem rady miejskiej i należy do dziś do rady miejskiej jako członek frakcji niemieckiej .

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Amatorzy rowerów.) Nieznany złodziej wybił szybę w oknie gospodarza Stefana Dobrowolskiego w Bagnie, powiat lubliniecki, poczem otwarł okno i przywłaszczył sobie rower marki „Continental" nr. 1000. Rower stał pod oknem w mieszkaniu wymienionego gospodarza. — O drugiej kradzieży roweru donoszą z Woźnik, powiat lubliniecki. Pod koniec minionego tygodnia skradziono rower nr. 154 235 na szkodę Jana Ordonia. Ostrzega się przed zakupnem skradzionych rowerów.

Premiowa pożyczka budowlana

Są okresy w życu gospodarczem kraju i Państwa, kiedy społeczeństwo winno zdać egzamin dojrzałości swego uświadomienia obywatelskiego, zrozumienia sytuacji i solidarnego współdziałania na rzecz dobra ogólnego.

Przeżywamy — nie my jedni w Europie — kryzys gospodarczy i bezrobocie.

Kiedykolwiek i jakkolwiek rząd stara się rozporządzalnemi środkami złagodzić kryzys na rynku pracy, środki te, bez współdziałania samego społeczeństwa, nie mogą być dostateczne. Społeczeństwo powinno również uruchomić swoje olbrzymie możliwości i poszukać sposobu i dróg ożywienia przemysłu, handlu, eksportu, budownictwa itp.

Obecnie taką okazją do zamanifestowania solidarności sił społecznych daje rząd, wypuszczając na rynek pierwszą emisję premjowej pożyczki budowlanej na sumę 50 miljonów złotych w złocie.

Cały fundusz pożyczki przeznaczony jest na ożywienie ruchu budowlanego mieszkaniowego.

Efekty gospodarcze tej pożyczki odrazu dadzą się odczuć, łagodząc natężenie bezrobocia, umożliwiając jeszcze w tym sezonie przystąpienie do budowy mieszkań prywatnych. Rynek, zasilony świeżym dopływem gotówki, znacznie się ożywi, a temperatura kryzysu gospodarczego spadnie o dobrych kilka kresek.

Emitowana przez rząd pożyczka przychodzi w momencie, kiedy się daje zauważyć znaczne upłynnienie gotówki na rynku pieniężnym. Wyrazem tej płynności pieniądza i wskaźnikiem, że pożyczka będzie miała niewątpliwie powodzenie, jest znamienny fakt, że wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w ciągu ostatnich 4 miesięcy osiągnął przeszło 35 miljonów złotych. Ponadto szczególnie dobrze jest pomyślana i skonstruowana premjowa pożyczka budowlana, liczy się bowiem z możliwościami nabywczemi najszerszych mas, zasługując na miano pożyczki demokratycznej.

Wypuszczona premjowa pożyczka budowlana opiewa na sumę 50 miljonów zł. w odcinkach 50-złotowych na okaziciela. Ta niska wartość nominalna obligacyj udostępnia każdemu nabycie pożyczki.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 3 procent rocznie. Procent ten może się wydać niski, kompensuje to jednak udział każdej obligacji w losowaniu 4 razy do roku, 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada każdego roku.

Suma premji rocznie wyniesie 2 miljony złotych w złocie, czyli kwartalnie przeznaczona jest dla szczęśliwych posiadaczy obligacyj suma 500 tysięcy zł w złocie w 112 premjach, a mianowicie:

Jedna premja w wysokości 250 000 zł.
Jedna premja w wysokości 50 000 zł.
10 premij po 10 000 zł.
100 premij po 1000 zł.

Dodać przytem trzeba, że nawet szczęśliwie wylosowane obligacje nie przestają nadal brać udziału w dalszych losowaniach. W ten sposób każda obligacja bierze udział w wielkiej loterji pieniężnej z ciągnieniem 4 razy do roku przez lat 20. Taki jest bowiem termin maksymalny wykupu całej pożyczki.

Te znakomite szanse łącznie z niską ceną obligacyj podnoszą znacznie atrakcyjność pożyczki i czynią z niej popularny, pożądany walor państwowy.

I wreszcie obligacje pożyczki mają charakter pupilarnej, można więc używać obligacyj, jako kaucji, gwarancji, depozytu etc. Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa. Kupony od obligacyj pożyczki wolne są od podatków od kapitałów i rent.

Syndykat największych banków polskich z PKO. na czele przejął i zagwarantował całą emisję pożyczki, aby rozprowadzić ją po całym kraju.

Kto zna nasze społeczeństwo, podzieli z nami przekonanie, że sukces tej pożyczki będzie niewątpliwy, tak, jak jej dobroczynne skutki. Tembardziej można tego powodzenia oczekiwać, że poza celami państwowo-społecznemi, obligacje pożyczki stanowią doskonałą i pewną lokatę drobnych oszczędności.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, 27 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Radjowy poranek szkolny. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.20 komunikaty. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski". — 17.45 Koncert popularny. — 18.20 Odczyt z cyklu sportowego. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt. — 19.45 Komunikaty harcerskie. — 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu opery Donizetti'ego „Faworyta". Po operze, komunikat meteorologiczny oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych (do godz. 24.00).

Warszawa, fala 1.395.3: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Radjowy poranek szkolny. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popularny. — 19.10. Giełda rolnicza. — 19.50 Opera z Poznania. Następnie komunikaty.

Kraków, fala 314.1: 11.30 do 15.00 Transmisje z Warszawy. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.50 Opera z Poznania. — Po operze komunikaty z Warszawy i płyty gramofonowe. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.35 Giełdy i komunikaty gospodarcze. — 16.35 Radjografja. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.00 Koncert na cytrach. — 19.50 Opera Donizettiego „Faworyta". — 22.45 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.25 Kwintet. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.15 Wesoły program. — 21.00 Program przedbojów. Następnie płyty gramofonowe.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Program dla młodzieży. — 17.30 Muzyka. — 19.25 Koncert popularny radjorokiestry. — 21.10 Wydarzenia spółczesne. — 21.50 Koncert skrzypcowy.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 i 15.30 Koncert. — 19.30 Koncert chóru męskiego. — 20.30 Ludzie pod ziemią (o górnictwie). Następnie lekki koncert.

Środa, 28 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.15 Transmisja audycji dla dzieci z Wilna. — 16.45 Komunikaty. — 17.05 Intermezzo muzyczne. — 17.15 Odczyt. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt: „Gospodyni śląska". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach" (z powodu otwarcia muzeum). — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.10 Kwadrans literacki. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu. — 22.10 Odczyt: „Maj, słowik i fijołki". — 22.25 Nadprogram. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

AGITUJCIE ZA NASZA GAZETA!

Sprawy towarzystw.

Mała Dąbrówka. Koło miejscowe Z. O. K. Z. urządza nadzwyczajne walne zebranie w środę 28 maja o godzinie 19 w Domu Związkowym.

Nadesłane.

Jeden z naszych czytelników chciałby kupić powieść dwutomową „Klimczok", która wychodziła w zeszytach jeszcze przed wojną światową. Czytelnicy „Katolika", którzy powieść tę posiadają, zechcą się zgłosić i podać cenę do administracji „Katolika Polskiego" w Katowicach, ulica św. Stanisława 4.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład jazdy samochodów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

L. p.	Odjazd z lotnis	Odjazd z miasta	Cel jazdy	Samochód
1.		7,50	dla urzędników	Autobus
2.	8,40	9,05	pasażer. do Krakowa i Wiednia	„
3.	11,45	14,35	urzędników na obiad i spowr.	„
4.	15,30	15,50	pasażerów do Krakowa	„
5.	15,50	16,05	pasażerów do Warszawy	„
6.	18,00		urzędników ze służby	„

Rozkład lotów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

Odloty z Katowic:

Godz. 9,30 / 16,15 do Krakowa
„ 16,30 do Warszawy
„ 9,45 do Wiednia

We wtorki, czwartki i soboty '-' do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 9,00 z Warszawy
„ 9,15 / 16,15 z Krakowa
„ 15,45 z Wiednia

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia odbywają się przez Brno.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc czerwiec 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	miesiąc **czerwiec 1930 r.**	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

. . . . dnia . . . .

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	**Katowice**	miesiąc **czerwiec 1930 r.**	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

. . . . dnia . . . .